

Maszyna dyryguje ciągnikiem



Tej funkcjonalności standardu ISOBUS wpisującej się w ramy Rolnictwa 4.0 nie można postrzegać tylko jako nowinki pokazującej możliwości współczesnej techniki rolniczej. Przede wszystkim jest to rozwiązanie pozwalające zwiększyć jakość i wydajność pracy oraz zmniejszyć zużycie paliwa. Przedstawiamy funkcję TIM na przykładzie ciągnika i prasy marki Kubota.



Krzysztof Płocki

Japoński producent proponuje ciekawy zestaw do zbioru słomy lub siana w belach. Tworzy go prasa zwijająca, która dyryguje pracą ciągnika. Właśnie taka jest istota systemu TIM (Tractor Implement Management), który znany jest na rynku od 2009 r. – artykuł w RPT 6/2020 pod tytułem „ISOBUS TIM”. W gronie firm dysponujących taką technologią Kubota wyróżnia się tym, że jest pierwszym producentem ciągników, który otrzymał certyfikat AEF (z ang. Agricultural Industry Electronics Foundation – Fundacja Elektroniki Przemysłu Rolnego) dla zestawu składającego się z traktora i prasy.

Ciągnik Kubota M7003

Ciągniki Kubota serii M7001 (generacji pierwszej) miały premierę w 2014 r. Na tle innych podobnych konstrukcji wyróżniały się m.in. 4-cylindrowym silnikiem o bardzo dużej pojemności wynoszącej 6,1 l. Patrząc tylko na ten litraż można odnieść wrażenie, że jest to jednostka napędowa 6-cylindrowa. Serce tego silnika, czyli korpus z tulejami cylindrowymi, tłokami, głowicą i wałem korbowym są produkowane niezmiennie od 2007 r. – Nie ma sensu zmieniać tego, co jest perfekcyjnie dopracowane. Pod potrzeby spełniania kolejnych



Patrząc na ten zestaw trzeba odwrócić dotychczasowe postrzeganie ciągnika i zagregowanej z nim maszyny. W tym przypadku to prasa w czasie pracy wydaje polecenia ciągnikowi.

stopni norm emisji spalin nasz sprawdzony czterocylindrowy silnik otrzymał tylko nowe oprzyrządowanie w postaci układu paliwowego, filtra cząstek stałych i systemu selektywnej redukcji katalitycznej. W 2014 roku zaskoczy-

liśmy rynek prezentując ciągnik serii M7001 spełniający normę emisji spalin Stage IV, która zaczęła obowiązywać dwa lata później. Nasi inżynierowie nie mieli z tym najmniejszego problemu, bo nie musieli zmieniać silni-